

JAN PLESZCZYŃSKI

ur. 1958; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, przełom w 1989 roku, PRL, współczesność, realia życia w krajach zachodnich, wolność, europejskość, Michnik, Adam (1946-), Kuroń, Jacek (1934-2004), przywiązanie do ojczyzny

Nie zazdrościłem krajom zachodnim bogactwa, tylko wolności

Zazdrościłem [krajom zachodnim] wolności, nie postępu technicznego, czy tego, że każdy ma samochód, domek. Z natury nigdy nie lubiłem luksusu. Ludzie czasem się ze mnie śmieją, ale ja naprawdę nie chciałbym mieć mercedesa. Nie znoszę hoteli pięciogwiazdkowych; gdziekolwiek jestem, [wybieram] hostel. Szlag mnie trafia, kiedy widzę, jak niektórzy ludzie marnotrawią publiczne pieniądze i sobie jadą w delegację, biorą drogie hotele – przecież w hostelach jest dużo fajniej. Poza tym trzeba oszczędzać, bo jesteśmy biednym krajem. Nigdy mnie Zachód nie uwiódł jakimś dobrobytem, natomiast zawsze tęskniłem za wolnością. [Podobało mi się to,] że nie mają granic, że sobie jadą, gdzie chcą, że mogą pracować tu, mogą pracować tam, że nie są inwigilowani.

W tej chwili czuję się w pełni wolny, czuję się obywatelem świata, Europy. To jest bardzo ważne, żeby tą europejskość i cywilizację europejską podkreślać. Oczywiście jestem Polakiem, ale Europa to jest mały cypełek, który trzeba bardzo pielęgnować.

W czasach PRL-u nie pozwalałem za granicą mówić źle o Polsce. Oczywiście byłem przeciw [systemowi komunistycznemu], nigdy nie byłem w żadnej partii, ale uważałem PRL za swój kraj, swoją ojczyznę. Nie uważałem PRL-u za jakąś sowiecką przybudówkę, choć mieliśmy ograniczoną autonomię. Jako młody człowiek nie czułem się do końca wolny, ale byłem w tym sensie wolny, że uważałem się za na tyle silnego, że mogę robić, co chcę, mogę odrzucić system i być outsiderem, co też robiłem. Był wybór, przecież nikt mnie nie ścigał za to, że nigdzie nie pracowałem, że dawałem korepetycje, że byłem dozorcą. Mogłem w ten sposób żyć i było mi w tym życiu dobrze, nie czułem się prześladowany; dlatego na tej płaszczyźnie czułem się wolnym człowiekiem w państwie, które nie było wolne. Nie miałem natury takiej jak Adam Michnik, Jacek Kuroń i wielu innych, którzy byli politykami, walczyli politycznie, ponosili konsekwencje, siedzieli w więzieniu. To mnie absolutnie nie ciągnęło.

Szukałem swojego obszaru wolności i go znajdowałem. Lubiłem i nadal bardzo lubię polskie krajobrazy, polskie góry, lubię Mazury. Nigdy nie brałem pod uwagę emigracji, bo brakowałyby mi Polski jako ziemi, jako ludzi, jako krajobrazów, jako atmosfery. Nigdy nie myślałem, żeby wyjechać z Polski. Nie wchodziło to w rachubę. Nie umiałbym żyć poza Polską.

Data i miejsce nagrania	2014-03-07, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"